

Smog to zmora dużych miast. Oczyść powietrze w domu roślinami!

written by Ewa Koziół

W sytuacji kiedy smog w miastach nie pozwala nam wyjść na zewnątrz, warto wiedzieć jakie rośliny mieć w domu, które pomogą nam przetrwać ten ciężki czas. Bo jak inaczej to widzicie? Matka idzie z dziećmi na spacer i mówi do nich: „Dzieciaki ten zapach to smog. „Wdech – wydech”.

W moim mieście są duże zakłady azotowe, i pomimo iż mieszkam na przedmieściu czasem smród z fabryki niesie się kilometrami, nie wspominając o 'owocnych' deszczach. Głównie dlatego zaczęłam szukać informacji jak poprawić jakość powietrza w domu, bo tego co jest na zewnątrz nie jestem w stanie zmienić.

Zamiast otwierać okna i „wietrzyć” mieszkanie smogiem

zaopatrzyć się w rośliny

Pisałam już o tym jak osuszyć powietrze w mieszkaniu, w którym występuje problem z pleśnią i wilgocia. Dziś dowiedziecie się o trzech cudownych roślinach, które sprawią, że wasz dom będzie rajem dla waszego ciała.

Dzięki tym trzem roślinom, będziecie w stanie wyprodukować czyste powietrze w waszych domach, jak sugerują naukowcy w ilości niezbędnej każdemu człowiekowi. Dodatkowo wszystkie roślinki są banalne w uprawie nawet dla mnie, a większość roślinek w moim domu przeważnie ginęła z powodu suszy bądź innych kataklizmów. Te nie!

Ja nie jestem fanem częstego podlewania, po prostu mam wystarczająco napięty grafik i sklerozę, która owy grafik niszczy każdego dnia. Nie potrzebuję latać z koneweczką po mieszkaniu i podlewać każdego kwiatuszka. Zresztą z dziećmi i koneweczką? Serio, toż to w najlepszym wypadku grozi zalaniem podłogi, bo wieczne „mamo ja też chcę” tak uporczywie powtarzane sprawia, że aby mieć święty spokój dajesz tą cholerną koneweczkę swoim mniejszym kopiom. Od tej chwili jest tylko gorzej – koneweczka jedna a ich dwoje... dopiszcie sobie scenariusz sami. Gdyby były dwie, jedna w każdej małej rączce, dwoje lubiących się kąpać dzieci... również i tutaj dopowiedzcie sami co może się stać...

**Ponieważ nawet w zamkniętym
pomieszczeniu**

super bezpiecznie nie jest



Wracając do tematu. W naszych domach producenci z błogim uśmiechem polecali nam ustami marketingowców farby, różnego rodzaju elementy budowlane nasączone nie wiadomo czym i inne takie, które pomimo iż „przebadane” na dziesiątą stronę, wcale takie bezpieczne nie są. To wszystko paruje i uwalnia do naszego powietrza dziesiątki różnych substancji, które wpływają na nasze zdrowie przez całą dobę. Zamiast myśleć nad tym, aby mieszkać tylko w gołych ścianach na jakiejś pipidówce, warto posiadać wiedzę, którą chcę wam przekazać.

Dlatego warto stworzyć w naszym domu niewymagającą i odporną na susze i inne zaniedbania dżunglę. To będzie ciężko wtopić w nasze modernistyczne domy, jednak albo wóz albo przewóz.

Trzy rośliny, które odmieniają smog w bryzę



Wężownica, *Sansevieria trifasciata*, banalna w uprawie, podlewamy ją dopiero kiedy ziemia w doniczce jest sucha. Roślina ta jak kaktus gromadzi wodę w części naziemnej dlatego jeśli przedobrzemy z wodą, roślina zacznie gnić od korzeni. Zimą tą uroczą roślinę podlewamy raz na dwa miesiące. Rozmnaża się ją banalnie, odcinasz liść, dzielisz go na trzy części wkładasz do suchej ziemi i czekasz aż się przyjmie (pamiętaj gdzie był dół, a gdzie góra liścia jak będziesz lokować go w ziemi). Nie nawozimy jej. Dlaczego jest tak szczególna? Produkuje ona tlen nocą, dlatego też nazywa się ona również „sypialnianą roślinką”. W sypialni warto mieć około 7 roślin do wysokości tali na każdą osobę.



Palma Areka, Chrysalidocarpus Lutescens
także neutralizuje smog. Jest to kolejna mało wymagająca roślina, podlewamy ją trochę częściej niż węzownicę. Ważne, aby na podstawce zawsze była woda, liście zraszamy raz w tygodniu dzięki czemu myjemy je i usprawniamy proces fotosyntezy. Roślina ta nieustannie produkuje tlen. Na jedną osobę potrzebujemy około trzech palm do wysokości ramion w jednym pomieszczeniu.



Epipremnum złociste, Epipremnum aureum – smog jej niestraszny. W przeciwieństwie do pozostałych dwóch jej celem jest usuwanie toksyn z naszego domu na przykład formaldehydu oraz innych lotnych zanieczyszczeń. Tutaj wystarczy tylko jedna roślina na pomieszczenie. Uprawa tej rośliny jest również banalnie prosta. Wystarczy, że podlewamy kiedy ma sucho, przelanie jej może doprowadzić do brązowienia liści. Nie musi stać w słońcu, ponieważ nadaje się do cienistych pomieszczeń, z racji że jest to roślina pnąca warto ją przycinać, aby ładnie się rozkrzewiała.

Należy jednak również pamiętać, że jest ona rośliną trującą dla kotów, psów oraz dzieci. Dlatego należy umieścić ją poza zasięgiem tych ciekawskich istot.

Jak więc widzicie, dzięki roślinom zwalczyście smog i będziecie mieć czyste powietrze w domu, a zarazem swoją prywatną dżunglę...

Pamiętacie?

[embedyt]<https://www.youtube.com/watch?v=l4j4tvkn4SQ&feature=youtu.be>[/embedyt]

[rev_slider czystydom]